

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU
20 GROSZY.**



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-jej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.

„SAMOWYSTARCZALNOŚĆ”

Piękne hasło. Słuszne hasło. „Kupujmy tylko wyroby polskie”: dobre, tanie, dostępne, grzecznie i umiejętnie sprzedane, na czas dostarczone, według wzorów i umów wykonane. Ratujmy bilans handlowy. Dajmy pracę robotnikowi polskiemu.
Wszystko mądre i godne najwyższego poparcia.

Popatrzymy, jak to hasło w czyn się obraca. Parę faktów.

Przedewszystkiem władze zajęły się urzeczywistnieniem „samowystarczalności”. Zbiera się w Warszawie narada wysokich dygnitarzy prowincjonalnych. Bardzo wysoki dygnitarz warszawski przemawia do nich:

„Dotąd walczyliście w imię Rządu na froncie politycznym. Walczyliście z powodzeniem. Teraz musimy stoczyć walkę o byt gospodarczy. Musicie stać się dowódcami frontu gospodarczego. Kto nie czuje się na siłach objęcia dowództwa, niech lepiej ustąpi”.

Dygnitarze, naturalnie, wszyscy odradu poczulili w sobie wielkie talenty gospodarcze i niezmierną wiedzę ekonomiczną. Nikt do dymisji się nie podał.

U siebie w domu zapewne przekazali tę wiedzę i te talenty — policji, referentom starościńskim, regionalnym komitetom B. B. Przemysłu i handlu tknąć nie wolno. Podwyżki płac robotniczych utrudniają „samowystarczalność”. Polityka „frontu gospodarczego” gotowa.

W szale popierania „interesów rolnictwa” zezwolono na bezgraniczny wywóz otrąb i jęczmienia do Niemiec. Sprytni Niemcy w tym wypadku nie zakazywali wwozu, nie określali kontyngentów. Polski jęczmień i otrąbę przerabiali na kaszę i... sprzedawali z ładnym zyskiem napowrót do Polski.

Wytłumaczono, komu należy, że takie „popieranie interesów rolnictwa” kończy się na podrywaniu interesów całego państwa. Władza zrozumiała i zaczęła działać. Wpadła w inny szal, w istny szal kaszany.

W Polsce nie wolno jeść nic poza kaszą. W największą niełaszkę wpadł ryż. Pewien dygnitarz podczas wizyty w Krakowie taką zapamiętał nienawiścią do huszczarni ryżu w Dąbiu pod Krakowem, iż nakazał niezwłoczne przerobienie jej na kaszarne.

Właściciel huszczarni zrozumiał rozkaz. Kupił na mieście kaszę, wpakował do maszyny huszczarskiej i zademonstrował dygnitarzowi... własną kaszę, wychodzącą z maszyn. Dygnitarz zadawolony, dziękuje, ale dodaje groźnie:

„Zniszczę was, jeżeli będziecie dalej huszczyci ryż”.

Przypadek chciał, że w trzy dni potem groźny pożar zniszczył huszczarnię w Dąbiu.

Młodzież akademicka nadaje się najlepiej do propagandy samowystarczalności — powiedziały sobie władze. Nadarza się świetna okazja do spacerów „narodowych” i burd endeckich — powiedziała sobie młodzież wszechpolska i korporancka.

Nastąpił nowy okres pochodów. Pokrzyzczano, pogroźono kijami sklepom, obalono gdzieś plot, nawarżono piwa, które później nasz urząd zagraniczny musiał wypijać. W M. S. Z. zaroiło się od dyplomatów, występujących z demarche w sprawie zajęć ulicznych o „samowystarczalność”.

A wtajemniczeni rządowcy szepczą sobie do ucha:
„Nic to nie szkodzi. Wciągamy przecież młodzież endecką do rydwanu pracy państwowotwórczej pod egidą sanacji”.

Czy młodzież endecka, która od trzech lat nie odważyła się na pokazywanie na ulicy i jak mysz pod miotłą, chowała się po pijackich zakamarkach korporacji, marzyła kiedyś o tak wspaniałej resurrekcji?

Na placu Saskim buduje się nowy gmach Min. Poczty i Telegrafów. Oto-

**DZIESIĄTA ROCZNICA RZĄDU LUBELSKIEGO
PIERWSZEGO RZĄDU POLSKI NIEPODLEGŁEJ**

W dn. 7 listopada odbędzie się w Lublinie

UROCZYSTE OBCHÓD

dziesiątej rocznicy powstania Rządu

Lubelskiego, Pierwszego Rządu Polski Niepodległej.

Wszystkie organizacje partyjne winny wysłać na ten dzień do Lublina delegacje ze sztandarami. W ra-

zie absolutnej niemożności wysłała delegacji należy wysłać depesze pod adresem: Lublin, Magistrat, Choma.

W tym samym dniu, albo w dniach najbliższych po 7 listopada, organi-

zacje partyjne winny organizować wszędzie

**OBCHODY DZIESIĘCIOLECIA
Niepodległości i Pierwszego Rządu
Ludowego w Lublinie.**

**UROCZYSTE OTWARCIE DOMU LUDOWEGO
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ**

DĄBROWA GÓRNICZA, 1 listopada (Telefonem)

Zagłębie Dąbrowskie, ta czarna kraina Polski, dzielnicą przepojona krwią i potem pokoleń robotników polskich, zmieszanych z pyłem węglowym w czarną, bezzbrzeżnie smutną masę, wypełnioną przez lata całe okrutną rzeczywistością życia górników, to zbiorowisko ludzkie zapomniane przez Boga i ludzi — wczoraj przeżywało wielkie święto wydobycia się na światło dzienne, wybrnięcia z trzęsawiska nędzy i rozpacz, zrzucania z siebie czarnej skorupy, którą oblepione było tyle czasu.

W Dąbrowie stanął wspaniały Dom Robotniczy i dziś został otwarty. Wyrosł tutaj piękny, biały, jasny gmach, zbudowany z groszy i pracy robotników, gmach dumny, świadczący o postępie wyzwolenia, o prowadzonej walce o lepszą przyszłość, gmach przyzywający do wojny zło, czarne duchy, ciągle jeszcze nawiedzające nędzne siedliska górników, gmach rozświetlający drogę do pełnego zwycięstwa. Radosna dumą rozpięła serca 2000 obecnych na uroczystości, kiedy oglądali to wspaniałe dzieło proletariatu Zagłębia Dąbrowskiego.

Na obszernym placu przy ul. 3-go Maja, naprzeciw domu Rady Zjazdu Przemysłowców Węglowych, wznosi się wielki czworobok kamienicy mieszczącej biura Związków Zawodowych, biura Partii, drukarnię „Górnika” i t. d. Na dziedzińcu tego czworoboku stanął Dom Ludowy, w szlachetnych i prostych liniach zbudowany według projektu tow. Stifelmanna. Dom ten mieści wielką salę równie szlachetną i jasną, jak cały gmach. Sala pełna jest delegatów Kongresowych w liczbie około 300, gości zaproszonych i tłumów robotników za-

głębiowskich. Wszyscy wybitni towarzysze partyjni są obecni. Cały Centralny Komitet Wykon., Rada Naczelna, delegaci okręgowi. Z rzadziej ukazujących się towarzyszy widzimy Andrzeja Struga i Leona Wasilewskiego. Wśród gości zagranicznych zwraca na siebie uwagę tow. Fryderyk Adler, sekretarz Międzynarodówki Socjalistycznej, z wielkim zainteresowaniem obserwujący organizację socjalistyczną polską, z którą po raz pierwszy bezpośrednio się styka.

Na scenie czerwienią się sztandary, pięknie odbijające się od ciemnego tła falistych dekoracji. Po obu bokach sceny górnicy, w swych strojach odświętnych, czapkach wysokich i charakterystycznych kurfkach. Przed sceną grupa Czerwonych Harcerzy ze sztandarem. Milicja w niebieskich mundurach zaciągnęła wartę na salę. Czerwone sztandary i transparenty zwisają z balkonu, czerwienią się wstążki, ozdabiające kłapy surdutów delegacji.

O godz. 12 w południe, po odegraniu „Czerwonego Sztandaru” przez orkiestrę górników, tow. dr. Pawelek zagaja uroczystość imieniem Rady Nadzorczej Stowarzyszeń Domów Ludowych Zagłębia Dąbrowskiego. Przedewszystkiem wita zagranicznych gości, podkreśla znaczenie uroczystości. Tam gdzie było niechlujne podwórce miejskie, proletariatu polskiego znalazła niejako swój bolesny symbol, dom ten jest wspaniałym świadectwem, że proletariatus przechodzi do twórczego życia, ponad różnemi demagogicznymi hasłami; jego

mury sementowane są jednym jeszcze dowodem solidarności i jedności naszej Partii.

Następnie, owacyjnie witany, tow. Arciszewski, wita zebranych w imieniu Stowarzyszenia Domu Ludowego, opowiadając historię trudów przy budowie tego domu, który powstał w ośrodku, będącym od najdawniejszych czasów terenem walki klasy robotniczej o prawa swoje; gdzie już w 1897 roku na ręcznej maszynie drukarskiej odbijano pismo socjalistyczne i działał Mirecki, gdzie w 1900 r., przed hutą „Katarzyna” padło od kul rosyjskich 100 robotników. „Dziś oddaje Polskiej Partii Socjalistycznej Dom Ludowy imienia Józefa Mireckiego” — zakończył przy burzliwych oklaskach całej sali.

Następnie odczytano szereg depesz, m. in. od tow. Daszyńskiego.

W dalszym ciągu przemawiali: tow. Fryderyk Adler, dla którego ten piękny dom w górniczym okręgu, godny największych miast z wielkim ruchem robotniczym, jest radosną niespodzianką, tow. Norbert Barlicki, imieniem C.K.W. P.P.S., który przypomniał, że w 1905 r., kiedy pierwszy raz był w Zagłębiu — ugiął się pod ucziem beznadziejności. Później był świadkiem, jak Zagłębie porwało się na najeźdźcę, walcząc w pierwszych szeregach o niepodległość i wyzwolenie społeczne. Dziś z radością widzi, że buduje się tu robotnicze pałace.

Tow. Andrzej Strug, szczególnie serdecznie witany, przemawia imieniem Zarządu Głównego T.U.R.-a, podkreślając znaczenie kultury i oświaty dla klasy robotniczej i wznosząc okrzyk na cześć tej kultury w tym pięknym gma-

chu.

Tow. Żuławski, imieniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, z uczuciem dumy widzi dokonanie tego wielkiego dzieła, tembardziej, że gmach stanął naprzeciw gmachu Rady Zjazdu Przemysłowców, naprzeciw lokalu zorganizowanych naszych wogów. Ma to znaczenie symboliczne.

Tow. Stańczyk wyraża radość imieniem robotników zagłębiowskich, że Partia zwołała Kongres właśnie w tym zakątku kraju i dziękuje twórcom Domu Ludowego, tow. tow. Arciszewskiemu i Ciepłakowi, którzy dziełem tem zakończyli tragiczny okres, kiedy robotnik Zagłębia nie miał własnego dachu nad głową.

Po tych przemówieniach nastąpiła podniosła uroczystość wręczenia Okręgowemu Komitetowi Robotniczemu Zagłębia sztandaru, ufundowanego przez TUR. Zagłębiowski. Tow. Iawnik Dobrowolski staje na scenie, otoczony kilku harcerzami i turowcami w niebieskich mundurach i bierze sztandar z rąk turowca, mówiąc: „Konferencja Okręgowa TUR-a postanowiła oświrować ten sztandar P. P. S. Oddaję go w ręce tow. Bergera, bojowca godnego tego, żeby dźmierzył ten sztandar. Ślubujemy stać wiernie przy tym sztandarze i wiernie słuchać rozkazów Partii”.

Tow. Berger, wzruszony odbiera sztandar z rąk tow. Dobrowolskiego, składa podziękowanie Organizacji TUR. i wręcza sztandar członkowi milicji P. P. S., który salutuje i ślubuje przy burzliwych oklaskach całej sali.

Chór młodzieży śpiewa „Cześć Pracy” i cała sala łączy się w śpiewie „Czerwonego Sztandaru”.

Otwarcie XXI Kongresu P. P. S.

DĄBROWA GÓRNICZA, 1 listopada (Specjalna służba „Robotnika”)

Po południu w tej samej pięknej sali nowego Domu nastąpiło otwarcie XXI Kongresu P. P. S.

Tow. Diamand, przewodniczący Rady Naczelnej — zajmuje miejsce na scenie, na którą wkraczają milicjanci P. P. S. w niebieskich mundurach z czerwonymi opaskami.

Tow. Iawnik Dobrowolski, komendant milicji, składa raport tow. Pużakowi, sekretarzowi generalnemu C. K. W. P. P. S., oświadczając, że staje do rozkazów na czele 300 milicjantów Okręgu Zagłębiowskiego. Tow. Pużak, o przyjęciu raportu, oddaje komendę nad milicją, która ma służyć do ochrony Kongresu, tow. Dobrowolskiemu. Sztandar C. K. W., przy grzmiących oklaskach, wręczony zostaje dowódcy oddziału milicji.

Następnie zabiera głos tow. Diamand i wygłasza przemówienie inauguracyjne; wskazuje na niebezpieczeństwo zagrożające demokracji w Polsce, i wzywa do jedności w walce o socjalizm. W końcu odczytuje listę zmarłych w ubiegłym okresie towarzyszy i ogłasza Kongres za otwarty.

(Szczegółowe sprawozdania z przemówienia tow. Diamanda, jak również z innych przemówień podamy w jutrzejszym n-rze „Robotnika”).

Na wstępie wybrano przez akklamację Prezydium Kongresu, do którego weszli tow. tow. Żuławski, Diamand, Marek, Bień, Arciszewski, Leon Wasilewski, Szczerkowski i sekr. gen. tow. Pużak.

Tow. Żuławski dziękuje za wybór i prosi o rzeczowe ustosunkowanie się do obrad.

Tow. Niedziałkowski odczytuje listę: sen. Bolesława Limanowskiego, w którym sędziwy nestor socjalizmu potępia robotę rozbijającą i wzywa do jedności w walce o socjalizm; oraz list tow. Daszyńskiego, drukowany wczoraj w „Robotniku”.

Na mównicę wchodzi tow. Adler, sekretarz Międzynarodówki Socjalistycznej, który przypomina, jak sprawa Polski Niepodległej była drogą Międzynarodowce od pierwszej chwili jej powstania. Jest ogromnie rad że w Niepodległej Polsce może witać Kongres socjalistów polskich. Przypomina, że w 1912

roku, na Kongresie niemieckiej Socjaldemokracji, Józef Piłsudski, witając ten Kongres imieniem P. P. S., powiedział: „Jeżeli wyniknie wielka wojna będziemy starali się, aby spełnił się nasz ideał — wolnej Polski, abyśmy w murach wolnej Warszawy mogli przyjąć godnie drogi towarzyszy z międzynarodowego Kongresu”.

„Dziś — dodaje tow. Adler — jest to zadaniem Waszej Partii i pewny jestem, że to, co wtedy było wypowiedziane, spełni się niebawem”. „Wolna Polska — spójny świat. Adler — była sprawą Międzynarodówki przez wiele lat. Mam nadzieję, że Międzynarodówka będzie sprawą wolnej Polski”.

Następnie przemawiali: tow. Prokesch, imieniem czeskiej partii socjalistycznej. Mówi po polsku, przeprowadza analogie między trudnościami, z jakimi boryka się P. P. S. i socjaliści czescy; tow. Pohl — imieniem niemieckiej socjaldemokracji w Czechosłowacji; tow. Wulpe — lotewskiej partii socjalistycznej; tow. Poplauskas — imieniem litewskiej emigracji; tow. Loop z Gdańska; tow. Kowoll — w imieniu socjalistycznej par-

tii polskiej w Czechosłowacji; tow. Staniewski — imieniem socjalistów polskich w Ameryce; tow. Rębalski — im. P. P. S. w Niemczech; tow. Kwapiński — im. Komisji Centr. Związków Zawodowych; tow. Kronig — im. Niemieckiej Socjalistycznej Partii Pracy w Polsce; tow. Reiss — im. Poalej - Sjon lewicy; tow. Kopicński — im. T. U. R., tow. Kopaniewicz — im. młodzieży akademickiej.

Wreszcie tow. Niedziałkowski odczytuje szereg depesz z zagranicy i z kraju.

Po zakończeniu powitań, tow. Żuławski odczytuje skład Komisji - Matki i Komisji Mandatowej. Skład ten został uchwalony, poczem tow. Barlicki wygłosił referat o sytuacji politycznej i o działalności C. K. W. w ubiegłym okresie. Referat ten uzasadnia stanowisko opozycyjne P. P. S. wobec Rządu i poczyny Partii w różnych okresach pracy.

Dalszy ciąg obrad odroczono do dnia dzisiejszego. Obrady odbywać się będą w Sosnowcu, w sali Teatru Miejskiego.

czono budowlę bardzo zrecznie pomyslanym parkanem, przeznaczonym na reklamy. Na kilkadziesiąt wielkich plakatów — jeden czy dwa firm polskich. Reszta — to zachęta do kupowania wyrobów obcych, samochodów, perfum, obuwia.

Polski handel i przemysł nie zatroszczył się o reklamę. Poco wy-

dawać pieniądze na takie głupstwa. Drzeć skórę można i bez tego...

Ten ostatni obrazek wymownie przemawia, aniżeli setki odezów o „samowystarczalności”.

Polski wytwórca nie umie sprzedać. Nie umie zdobyć konsumenta, nie umie go obsłużyć należycie i zachęcić do kupowania. Nie ma zmy-

ślu kupieckiego, nie umie się dostosować do potrzeb rynku. Chce zarobić szybko i dużo, nie troszcząc się o rozwój rynku zbytu. Swą zdolność konkurencyjną z zagranicą opiera na ochronie celnej. Teraz szuka pomocy w akcji „samowystarczalności”.

Propaganda rodzimej wytwórczości jest rzeczą niezbędną i uprawia-

na jest wszędzie. Ale nie wystarczy na to tydzień okrzyków i pochodów. Potrzebne są: wysiłek trwały całego społeczeństwa, reorganizacja przemysłu i handlu, mądre i radykalne zabiegi Rządu i czynników gospodarczych.

Tego, niestety, nie widzimy dotąd. To, co się dzieje, jest poprostu błagą i demagogią.

W JAKICH WARUNKACH PRACUJĄ MAGISTRATY SOCJALISTYCZNE

W „Robotniku” z dnia 4 października (na tydzień przed zarządzeniem wyborów do Rad Miejskich) w artykule „Kpiny z samorządu czy rozmyślny sabotaż”, pisząc o budżecie miasta Sosnowca, wykazałem jak utrudnia Wojewódzki Wydział Samorządowy z p. naczelnikiem Marcinem Serafinem na czele gospodarce miejską.

Obecnie do bukietu tamtego, pragnę dorzucić jeszcze kilka kwiatów świadczących o trudnościach, w jakich socjaliści rządzą miastami.

Nieomal dosłownie ten sam los jaki spotkał budżet miasta Sosnowca, dotknął również budżet miasta Dąbrowy Górniczej. Urząd Wojewódzki tak samo dla skreślenia opłat drogowych, które winni płacić wielcy przemysłowcy, handel i nieruchomości, stworzył sztucznie oszczędności, polegające między innymi na obniżeniu przewidywanej przez magistrat spłaty raty pożyczkowej należnej Skarbowi Państwa i tak samo jak w Sosnowcu, dnia 1-go października 1928 r. Izba Skarbowa zatrzymała magistratowi Dąbrowy Górniczej trzykrotnie większą sumę, aniżeli Województwo wstawiało do budżetu. Rezultatem czego są obecne trudności finansowe i prezydent miasta Dąbrowy Górniczej tow. Ciepłak zmuszony był wyjeżdżać do Ministerstwa Skarbu i robić starania o rozłożenie na raty tej pożyczki.

Ale nie o tem będę teraz mówić.

Obecnie pod rządami p. wojewody Korsaka, przypuszczam, że bez jego wiedzy, zapanowała nowa metoda hamowania gospodarki miejskiej za pomocą nadsyłania Magistratom pism zakazujących egzekwowanie niektórych podatków z wielkiego przemysłu, aż do tak zw. „czasu rozpatrzenia” przez Województwo.

Oto przykłady:

Towarzystwo „Hr. Renard” winne jest za rok 1927 za podatki od placów niezabudowanych:

Skarbowi Państwa 8.151 zł.
Magistratowi Sosnowca 15.337 zł. i podatku inwestycyjnego Magistratowi — 6.135 zł.

Dnia 17 marca 1928 roku Magistrat m. Sosnowca posłał Towarzystwu „Hr. Renard” wezwanie, że o ile w ciągu 7 dni Towarzystwo podatków tych do kasy miejskiej nie wpłaci, wówczas Magistrat przystąpi do ściągania drogą egzekucji. W parę dni po wystaniu wezwania Magistrat otrzymał pismo z Województwa zabraniające egzekwowania tego podatku do „czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Województwo” i nadesłania natychmiast szczegółowego sprawozdania odnośnie tej sprawy.

Dnia 28 marca b. r. Magistrat przesłał do Województwa żądane sprawozdanie, prosząc jednocześnie o szybkie rozstrzygnięcie celem umożliwienia ściągania należności państwowych i miejskich.

Minęły miesiące: marzec, kwiecień, maj i czerwiec. Województwo nie dało żadnej odpowiedzi i sprawy te załatwiło, 24 lipca b. r. Magistrat powtórnie wystąpił z pismem do Województwa, prosząc o jaknajszycze rozstrzygnięcie sprawy i umożliwienie ściągania zaległego podatku. Województwo pismo Magistratu pominięło milczeniem i znowu minął lipiec, sierpień, wrzesień, mija październik, a rozstrzygnięcia wojewódzkiego, jak nie było do dnia dzisiejszego tak nie ma.

A należności podatkowe od Renardu dla Państwa i miasta rosną. Już za

rok 1928 Renard winien Skarbowi Państwa tych samych podatków na sumę 7.353 zł., Magistratowi na sumę 15.493 zł., czyli ogółem przez zahamowanie ściągania podatków przez województwo „Renard” do dnia dzisiejszego winien jest Skarbowi Państwa 15.504 zł. a Magistratowi Sosnowca 36.965 zł.

Podkreślić należy, że tego rodzaju metody w gospodarce samorządowej dotąd nigdy nie było stosowane, ponieważ zgodnie z ustawą rekurs nie powstrzymuje ściągłości należności podatkowych, chociaż Województwo przysługuje prawo zatrzymania egzekucji lecz na Boga, nie na całe miesiące np. od marca do października.

Podobna sprawa miała miejsce przy ściąganiu podatku, od placów niezabudowanych, od firmy H. Dietel, placów położonych przy ul. 3-go Maja, Szerokiej i Żeromskiego, podatku państwowego i miejskiego na łączną sumę 6939 złotych.

Podatku tego za rok 1927 firma Dietel płacić nie chciała. Magistrat dnia 13 marca b. r. podjął kroki egzekucyjne, firmę Dietel udała się do Województwa i na trzeci dzień Magistrat dostał z Województwa polecenie wstrzymania egzekucji a wreszcie dopiero dnia 19-go lipca, Województwo nadesłało pismo zwalnające firmę Dietel od płacenia podatków od placów położonych przy ul. Żeromskiego i Trzeciego Maja, twierdząc, że nie są to place budowlane lecz „ogrody i parki”.

Magistrat nie podzielił zdania Województwa i decyzje jego zaskarżył do Trybunału Administracyjnego.

Należy zwrócić uwagę na to, że na dziesiątki tysięcy różnych rekursów wysyłanych za pośrednictwem Magistratu do Województwa od różnych płatników i różnych podatków, nigdy Magistrat z Województwa nie otrzymał zakazu egzekucji, lecz tylko w tych wypadkach, gdzie miało się do czynienia z wielkim przemysłem jak Tow. Hr. Renard lub t. p.

Wracając do spraw poruszonych w artykule „Robotnika” z dnia 4.10 b. r. dochodzą, niestety, do przeświadczenia, że Województwo prawdopodobnie celowo w okresie przedwyborczym do Rady Miejskiej, nie zatwierdza Magistratowi m. Sosnowca podatków na sumę około 700 tysięcy zł., uchwalonych w grudniu roku 1927 przez Radę M. a przesłanych do Województwa w pierwszych dniach stycznia 1928 r. i to podatków takich, jak podatek inwestycyjny na sumę 400 tys. zł., który w budżecie został przez władze wojewódzkie Magistratowi przyznany. A przecież podatek ten ma pokrywać wydatki inwestycyjne dokonywane w sezonie budowlanym, który trwa od kwietnia do listopada.

Odnośnie wrażenie, że władze nadzorcze celowo uniemożliwiają Magistratowi ściągania podatków od bogatych płatników, ażeby w okresie przedwyborczym postawić Magistrat w trudnej sytuacji finansowej, a dla mającej być wybranej nowej Rady i Magistratu pozostawić rezerwy finansowe, których obecny Magistrat dzięki stanowisku Województwa nie mógł wykorzystać, chociaż wykonał wszystkie roboty na jakie pieniądze z tych podatków były w budżecie przewidziane.

Czy droga ta prowadzi do celu, zobaczymy?

A. Bień,
prezydent m. Sosnowca.

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK PRAWNIKÓW-SOCJALISTÓW

W „Naprzodzie” z 21-go b. m. tow. pos. dr. Diamand w doskonale umotywowany i przekonujący artykule uzasadnia uchwałę brukselskiego kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej co do utworzenia Związku prawników socjalistycznych.

Specjalnie w Polsce prawnicy socjalistyczni mieliby wzięte pole do pracy. Pisze o tem tow. Diamand:

„Gdy powstanie Polski Związek Prawników Socjalistycznych, zajmie się on wszystkimi i wywoła opinie prawników socjalistycznych całego świata kulturalnego.

1. Bardzo ciekawą jest sprawa, jak należy ocenić wobec prawa obowiązujące zwolnienie przez rząd na podstawie żądania posłów (w myśl obowiązującej konstytucji) posiedzenia Sejmu i odroczenia go przed rzeczywistym rozpoczęciem posiedzenia?

2. Jak wobec obowiązującego w Polsce prawa publicznego należy osądzić powołanie na prezesa głównej komisji wyborczej urzędnika administracyjnego z pominięciem trzech sędziów proponowanych w myśl konstytucji przez prezydentów najwyższych trybunałów.

3. Jak należy osądzić ze stanowi-

ska prawa nieogłoszenie przez rząd uchwały Sejmu, znoszącej prawomocnie i ostatecznie będący w użyciu dekret prasowy prezydenta Rzeczypospolitej? Co wedle obowiązujących w Polsce praw ma moc prawną; nieogłoszona przez rząd uchwała Sejmu, ostateczna i decydująca, czy zniszczenie przez tę uchwałę rozporządzenie Prezydenta?

Takich kwestyj jest nieskończona ilość i każdy dzień przynosi nowe.

Prawnikom urzędowym przeciwstawiają socjaliści prawników wielkiej opinii, znanej wiedzy i niewzruszonego zaufania całego społeczeństwa. Wymienię tylko posła dra Marka, prezesa sejmowego klubu prawniczego, posła dra Liebermana, posła prof. dra Praęgera i na sam koniec wicemarszałka senatu prof. Posnera, do którego zamierzam zwrócić się w tej sprawie. Polska bogata jest w znakomitych, a służących prawu, niezależnych prawników. Skupia się oni w Związku socjalistycznych prawników polskich.

Międzynarodowy Związek Prawników socjalistycznych poruczył tow. Posnerowi zorganizowanie polskiego związku. Zwracam się do tow. Po-

KRONIKA POLITYCZNA USTAWA O ZGROMADZENIACH.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, w najbliższym czasie wniesiony ma być przez Rząd do Sejmu projekt ustawy o zgromadzeniach. (PID.)

JESZCZE JEDNA RADA.

W najbliższym czasie projektowane jest powołanie do życia nowego organu doradczego i opiniodawczego przy Min. Spraw Wewn. — Rady Żywnościowej. Rada ta zajmowałaby się sprawą zwalczania fałszerstw żywności i współdziałałaby z miarodajnymi instytucjami państwowymi, (PID.)

GODZINY URZĘDOWANIA W BIURACH PAŃSTWOWYCH

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie rozporządzenie Rady Ministrów o nowych godzinach pracy w urzędach państwowych. Biura urzędów czynne będą od godz. 9 do 15 i pół, w soboty zaś do godz. 14. (PID.)

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI KOMISJI DLA ŚWIADCZEŃ

Komisja dla świadczeń przy inspektoracie pracy I okręgu (Marszałkowska 84) wznowiła swą działalność i przyjmuje zgłaszane pretensje do 31 grudnia 1929 r.

Komisja ustala prawo do renty i dodatków wyrównawczych osób poszkodowanych wskutek nieszczęśliwych wypadków przy pracy w okresie wojennym, w przedsiębiorstwach znajdujących się pod zarządem władz okupacyjnych lub ewakuowanych do Rosji (z wyjątkiem wypadków kolejowych). Komisja rozpatruje również pretensje osób poszkodowanych przy pracy przed dniem 1 lipca 1924 r., które nie mogą uzyskać odszkodowania z powodu likwidacji przedsiębiorstwa.

ZJAZD LITERATÓW W WILNIE

Wczoraj w południe rozpoczął się w Wilnie, w sali Sniadeckich Uniwersytetu Wileńskiego, zjazd literatów, na który przybyli literaci polscy z całego kraju.

ZAMACH NA POMNIK LWOWSKICH ORLĄT

Lwów, 1 listopada. (AW.). Działaczowie nieznani sprawy podłożyli nabój pod stopnie u cokołu pomnika Obrońców Lwowa (Orląt) na Persenkówce. Nabój eksplodował, uszkadzając krawędź na nieznacznej przestrzeni. Posterunkowi policji, będąc blisko miejsca wybuchu, zauważył niedaleko pomnika dwie osoby, które usiłował zatrzymać. Na wezwanie do zatrzymania się, osobnicy strzałami zranili go i uciekli.

Również nieznani sprawcy w ogrodzie Politechniki obelżyli atramentem płytę na Pomniku Orląt i wywiesili na gmachu Uniwersytetu oraz na kopcu Unji Lubelskiej chorągwie ukraińskie.

Zjazd Nauczycieli Szkół Powsz.

Wczoraj rozpoczął obrady Zjazd Delegatów Związku Naucz. Szkół Powszechnych w gmachu Z. Z. K. Na Zjazd przybyło przeszło 500 delegatów, reprezentujących 40 tysięcy nauczycieli. Sprawozdanie ze Zjazdu musimy odłożyć z braku miejsca do numeru jutrzejszego.

KONGRES „ROZŁAMOWCÓW”

Wczoraj w Katowicach zebrało się około 200 ludzi reprezentujących „P. P. S., dawną Frakcję Rewolucyjną”.

Wśród tych 200 osób jest około 40 warszawiaków i około 100 ślązaków. Reszta — to przyjeźdźni z różnych dzielnic, nikogo właściwie nie reprezentujących.

Na zebraniu tem obwołano ministra Moraczewskiego honorowym przewodniczącym nowej partii.

Minister Moraczewski wygłosił prawie trzygodzinnie przemówienie, w którym najpierw usprawiedliwił się, dlaczego brał udział w Rządzie koalicyjnym, a potem tłumaczył, dlaczego bierze udział w Rządzie obecnym.

Poseł Jaworowski, mimo obecności na zjeździe min. Moraczewskiego, gorąco zapewniał zebranych, że nadal trwa w opozycji do Rządu obecnego.

snera z prośbą o spełnienie tej misji, o wezwanie prawników towarzyszy, a może i tych, którzy do organizacji naszych nie należą, ale wraz z nami chcą się podjąć walki o praworządność w Polsce. Związek ten odda prawo w Polsce niejedną wielką przysługę. Należy go zorganizować, nawiązać stosunki ze związkami zagranicznymi i nie tylko dbać o rozwój własny, ale być bodźcem dla innych”.

PRZY SZTANDARZE P. P. S.

UCHWAŁA ZEBRANIA P. P. S. pow. Radomskiego

„Ogólne zebranie członków Polskiej Partii Socjalistycznej powiatu Radomskiego w dniu 28 października 1928 r. po wysłuchaniu referatu o sytuacji politycznej i próbach rozbięcia szeregów Partii przez grupę Jaworowskiego z Warszawskiego O. K. R-u oświadcza, że stoi wiernie przy Centralnym Komitecie Wykonawczym i wyraża swoje zadowolenie z powodu rozwiązania Warszawskiego O. K. R-u, który podrywał autorytet Partii na terenie Warszawy. Potępiając całkowicie akcje Jaworowskiego i jego pomocników, ogólne zebranie domaga się od

Władz Partyjnych, ażeby ci, którzy za inspirowali robotę rozłamową, nie mieli praw powrotu do P. P. S.”

UCHWAŁA KOMITETU P. P. S. W MILEJCZYCACH (pow. Bielsk-Podlaski)

Dnia 28 października 1928 roku w Milejczycach, odbyło się ogólne zebranie członków P. P. S. z Niwca i Milejczyc.

Po referacie tow. E. Klatta wszyscy zebrani wyrażają jednomyślnie swe całkowite zaufanie C. K. W. i Radzie Naczelnej P. P. S. i z całą bezwzględnością potępiają warcholską robotę Jaworowskiego i jego kompanów.

HOŁD WARSZAWY ROBOTNICZEJ CINIOM BOHATERÓW

Dorocznym już zwyczajem udali się wczoraj towarzysze warszawscy na stoki Cytadeli dla uczczenia pamięci bohaterów walk o Niepodległość i Socjalizm. Pochód wyruszył od lokalu Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, a w miarę zbliżania się do X pawilonu wzrastał w liczbę, tak, że u stoków Cytadeli tysiączne tłumy zgromadziły się pod kilkunastu czerwonymi sztandarami: Stow. b. więźniów politycznych, Polskiej Partii Socjalistycznej, Związków Zawodowych i TUR-a.

Wzorowy ład panował w szeregach. Nastrój poważny, skupiony. Uczucie głębokiej czci dla zamordowanych przez obcego ciemiężcę, najwaleczniejszych z walecznych, ogarnęło uczestników pochodu.

Po złożeniu hołdu pod krzyżem Traugutta wodzowi powstania 1863 r., pochód ruszył do Cytadeli. Pierwszym przemawiał tow. Jagodziński. Mówił krótko. Co chwila pada nazwisko rewolucjonisty, który oddał życie na szubienicy. Padają nazwiska: Okrzei, Montwiła, Kunickiego, Barona. Obecni zasłuchani w cudną legendę proletariatu polskiego, wstrząśnięci są długą listą tych, co zginęli ofiarnie.

Złożono kilkanaście wieńców: od C. K. W., od Wydziału Kobiecego, od Młodzieży, od Związków Zawodowych. Nieśamowicie wrażeń robiła ta szubienica, obrosła już trawą i mchem, gdy zawieszono na niej kilkanaście wieńców z

czerwonymi szarfami. Tow. Kobesko, b. eserowiec, składa hołd w imieniu tych rewolucjonistów polskich, którzy ginęli na suchoty w tajgach syberyjskich, w katordze, w Szlisselburgu, jak Waryński, Krasnowidzka i wielu, wielu innych bojowników o Socjalizm.

Tow. sen. Siedlecki podkreślił rolę Cytadeli w życiu polskiej klasy robotniczej. Jest to miejsce naszej polskiej i socjalistycznej Gołgoty.

W imieniu Wydziału Kobiecego złożyła hołd bohaterom tow. Budzińska-Tylicka. W im. TUR-a i młodzieży mówił tow. Suski, przypominając, że w zeszłym roku młodzież złożyła tu przysięgę na wierność sztandarom Polskiej Partii Socjalistycznej i przysięgi dotrzymała. Nikt z nas młodych nie pozdrzył z tymi, którzy opuścili szeregi socjalistyczne. Wzorem dla nas byli i będą Okrzeje i Kunicycy.

Tow. Krieger, b. więzień polityczny, w pięknym przemówieniu z entuzjazmem wyraził wiarę, że ci, co wydobiją bogactwa społeczne, wkrótce i społecznie będą wolni.

Po każdym przemówieniu grały na zmianę orkiestry elektrowni i fabryki Gerlach. W końcu zabrzmiał śpiew „Czerwonego”, a potem „Hymn Młodzieży”. Silne, młode głosy rzuciły nad mogiłami straconych bojowników tej samej sprawy wezwanie: „Więc naprzód, młoda gwardjo proletariackich mas”.

POGRZEB TOW. B. MICHAŁEWICZA

Pogrzeb wieloletniego działacza „Bundu”, tow. Michałowicza, przeistoczył się wczoraj w imponującą manifestację robotników żydowskich.

Już na godzinę przed wyruszeniem konduktu ul. Przejazd i sąsiednie ulice przedstawiały jedno nieprzebrane morze głów. Co chwila przybywały delegacje z wieńcami, sztandarami i orkiestrami, ustawiając się wzdłuż drogi, która miała przeciągać żałobny pochód. Po godz. 11 rano wyniesiono trumnę ze zwłokami Michałowicza, nakrytą wielkim czerwonym sztandarem. Karawan wyprzedzały delegacje organizacji partyjnych, związków zawodowych, instytucji oświatowych i spółdzielczych. Liczne delegacje młodzieży i t. d. Wzdłuż całej drogi niezliczone tłumy zapełniły chodniki i jezdnie, okna i balkony do-

mów. Milicji „Bundu” z wielkim trudem udało się utrzymać porządek.

Od bramy cmentarnej do grobu trumnę nieśli na barkach najbliżsi współpracownicy zmarłego, członkowie C.K.W. Bundu, radni z klubu bundowskiego w warszawskiej Radzie Miejskiej, dziennikarze i literaci żydowscy.

Sydykakt Dziennikarzy Warszawskich reprezentowany był przez red. J. Frylinga. Redakcja „Robotnika” złożyła na trumnę zgłośne socjalisty wianek żywego kwiecia.

Nad grobem pierwszy przemawiał przewodniczący C. K. Bundu, radny tow. Erlich, poczem nastąpiły inne przemówienia w imieniu różnych organizacji.

Obchód żałobny przeciągnął się do zmroku.

LOKAUT W NIEMIECKIM PRZEMYSLE METALOWYM

Essen, 1 listopada. (PAT.). Przemysł ciężki odrzucił orzeczenie sądu rozjemczego i przystąpił do lokautu. Dział lokaut trwa w pełni we wszystkich zakładach metalurgicznych. Lokaut obej-

muje 225,000 robotników. Zakłady przystąpiły do przegaziania wielkich pieców. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

KRWAWY DEMONSTRACJE UKRAIŃSKIE I POLSKIE W LWOWIE

Lwów, 1 listopada. (PAT.). W dniu dzisiejszym ukraińska organizacja wojskowa rozrzuciła po mieście ulotki, wzywające do agresywnych wystąpień. O godz. 6 wiecz. w cerkwi św. Jura odbywała się t. zw. panichida, poświęcona wspomnieniu walk listopadowych. Posłowie ukraińscy Celewicz i Leszczyński wygłosili przemówienia, poczem uformował się pochód i ruszono w kierunku śródmieścia. Manifestantom zastąpiła drogę policja piesza. Wówczas padło kilka strzałów rewolwerowych, które zraniły dwóch policjantów. Na pomoc przybył oddział policji konnej, który po bezskutecznych wezwaniach do rozejścia się, dokonał szarży i przy użyciu białej broni rozpedził tłum, z

którego w czasie szarży padały strzały. Na to poszczególni policjanci użyli broni palnej. Kilkunastu demonstrantów odniosło rany. Z posterów policjantów trzech zostało rannych.

O godz. 7 wiecz. pochód polskiej młodzieży akademickiej udał się pod gmach ukraińskiej „Proswity” przy ul. Suptińskiego. Kiedy pochód dotarł do budynku, podobno z okien padały strzały, które zraniły dwóch akademików. W zamieszaniu zdemolowane zostały sklepy i magazyny Masłosojuza oraz szereg ruskich biur i sklepów w rynku i przy ul. Ruskiej.

W ogólności rannych zostało 15 osób, w tem dwóch akademików, trzech policjantów i dwie kobiety.

NIEMIECKI STEROWIEC POWROCIŁ Z AMERYKI

Berlin, 1 listopada. (PAT.). Sterowiec „Zeppelin” wylądował w Friedrichshafen dnia 8. 7 m. 8 rano. Lądowanie odbyło się bez przeszkód, przy dźwiękach hymnu narodowego. Przybycia sterowca oczekiwali na placu nie-

zliczone tłumy publiczności, które w chwili opuszczenia się „Zeppelina” otoczyły go zwartą masą, przerywając kordony policji. Ogółem sterowiec znajdował się w drodze 71 godzin.

Z ŻYCIA PARTJI

ORGANIZACJA WARSZAWSKA P. P. S.

Towarzysze i Towarzyszkil

Jaworowski i jego grupa wzywają towarzyszy robotników na zebrania i zebrania, obalamucząc proletariata, próbując go wciągnąć w swoje rozłamowe szeregi.

Przestrzegamy wszystkich towarzyszy!

przed tem rozbijaniem szeregów robotniczych i wzywamy, ażeby w tych zebraniach i konwentykłach nie brali żadnego udziału.

Egzekutywa Organizacji Warsz. P. P. S.

Centralny Komitet Wykonawczy obejmuje tymczasowo w swoje ręce kierownictwo bezpośrednie Organizacji Warszawskiej P. P. S. Uczestnicy grupki „rozłamowej” i z pośród członków dawnego W. O. K. R. i z pośród Komitetów Dzielnicowych **POSTAWILI SAMI SIEBIE POZA NAWIASEM ORGANIZACJI POLSKIEJ PARTJI SO-**

CJALISTYCZNEJ.

Wzywamy wszystkie Komitety Dzielnicowe, koła zawodowe i fabryczne P. P. S., by nawiązały niezwłocznie kontakt z Sekretarjatem Generalnym C. K. W., Warecka 7, tel. 230-44, od g. 10 r. do 2 po poł., i od g. 5 po poł. do 8-ej wiecz.

NOWA REJESTRACJA CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Specjalna KOMISJA REORGANIZACYJNA z ramienia C. K. W. przystąpiła do nowej rejestracji członków Organizacji Warszawskiej.

Rejestracja obejmuje wszystkich członków dotychczasowych Organizacji Warszawskiej P. P. S. i wszystkich zwolenników P. P. S. na terenie m. st. Warszawy, którzy z jakichkolwiek względów nie posiadają legitymacji partyjnej, z wyjątkiem wykluczonych z Partji wyrokiem Sądu Partyjnego za przestępstwa natury moralnej.

Towarzysze winni rejestrować się w punktach następujących:

- 1) Dzielnice: śródmiejska, Mokotów w lokalu CKW. PPS., Warecka 7. od godz. 6 — 9 wiecz.
- 2) Dzielnice Powiśle, Czerniaków, Sielce, w lokalu Domu Kolejarzy ZZK.

Warszawski Wydział Kobiet PPS. wzywa towarzyszkil do rejestrowania się w lokalu Wydziału, Leszno 53, parter w podwórzu na lewo.

ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 39, parter, od godz. 6 — 9 wiecz.

3) Dzielnica Powązki w lokalu Młodzieży T. U. R. ul. Dzielna 95, od godz. 6 — 9 wiecz.

4) Dzielnice Wolska, Jerozolimka w lokalu Wydziału Kobięcego P. P. S., ul. Leszno 53, parter, w podwórzu na lewo od godz. 5 — 9 wiecz.

5) Dzielnica Starówka w lokalu OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska, ul. Długa 19, od godz. 6 — 9 wiecz.

6) Dzielnice Marymont, Żolibórz w lokalu Warsz. Społ. Miesz. Żolibórz, ul. Mickiewicza 1, od 6 — 9 wiecz.

7) Dzielnice Praga, Grochów i Nowe Brudno w lokalu Brzeska 5 m. 55, 1-sze piętro, u tow. Kodasiewicza Bronisława od 5 — 8 wiecz.

8) Dzielnica Ochota, Grójecka Nr. 74 m. 7, I piętro, od godz. 6 — 8 w.

Rejestracja odbywa się codziennie.

Zebranie Komitetu Dzielnicowego Koła Starówka odbędzie się dnia 2 listopada o godz. 7 wiecz.

CO GRAJĄ KINA?

„Apollo”: „Tajemnica starego rodu”
 „Colosseum”: „Romans panny Opolskiej”
 „Casino”: „Anioł ulicy”
 Kino „Capitol”: Pat i Patachon jako „Strażnicy cnoty”.
 Miejski: „Wilki i ludzie” oraz „Tajemnicze głębin morskich”.
 „Palace”: „Tajemnica starego rodu”.
 Pan: „Lekarz kobiet”.
 Wodewil: „Zakazana kobieta”.
 Światowid: „Człowiek śmiechu”.
 Filharmonja: „Miłość i tzy Szopena”.
 Splendid: „Człowiek śmiechu”.
 Stylowy: „Burza”.

Komunalna **Kasa Oszczędności** pow. warsz. **Długa Nr. 15** przyjmuje wkłady na 8% z pełną gwarancją; Sejmik poręcza całym swym majątkiem działalność Kasy.

KRWAWY NAPAD ZIĘCIA NA TESCIA

Ludwik Gomza nie żyje z żoną swą i bardzo jest niezadowolony, że żona przebywa u swego ojca, 73-letniego Antoniego Wernera, dozorca nocnego.

Wczoraj po południu do mieszkania Wernera przy ul. Prostej Nr 34 przyszedł Gomza w towarzystwie przyjaciół swych: braci Stanisława i Lucjana Konatowiczów. Przybyli rzucili się na starca, bijąc go obuchem

siekiery. Jednocześnie napastnicy zdemolowali całe urządzenie mieszkania. Córka Wernera pochwyciwszy dwoje swych dzieci uciekła z mieszkania i zawiadomiła policjanta, który zajął się zlikwidowaniem, a napastników odprowadził do 6 komisariatu. Rennego w głowę, twarz i piersi oraz ręce Wernera opatrzone w ambulatorjum Pogotowia. (Wad.).

UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY

Wczoraj o świcie szajka złodziei, po przepiłowaniu kraty w oknie bramy, dostała się do domu Nr. 24 przy ul. Muranowskiej. Tam złodzieje wycieli t. zw. „filong” w tylnych drzwiach sklepu materiałów piśmiennych. Ponieważ drzwi od strony sklepu były obite grubą blachą żelazną, przeto złodzieje srodze się zawiedli. Szmer w bramie obudził jednak dozorcę domu. Złodzieje, porzućwszy worki, uciekli tą samą

drogą. Tymczasem dozorca wszczął alarm. Nadbiegły posterunkowy policji zdołał sehwycat dwóch uciekających. Są to: Jan Florczak i Aleksander Romanow, którzy byli już rejestrowani i fotografowani w urzędzie śledczym. Wywiadowcy udawszy się do mieszkania Florczaka zastali tam trzeciego członka szajki, Władysława Dębskiego (Dzika 62), złodzieja-recydywistę, karzanego już 8 razy.

ZAGINIONY UCZEN

Z mieszkania rodziców swoich przy ul. Pięknej Nr. 3 jeszcze dnia 29 ub. m. wyszedł i więcej nie powrócił 12-letni Władysław Stefan Neuding, uczeń, rysopis: wzrost średni, włosy ciemno blond, oczy ciemne.

twarz szczupła podłużna, na twarzy blizna od przecięcia. Ubrany w granatową kurtkę, popielate spodnie i czarne sznurowane trzewiki. (Wad.).

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 17,3°, najniższa 6,5°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie duże, mgła, mżaćka mgła w zachodniej i środkowej części kraju; nieco pogodniej lecz mglisto — na wschodzie, temperatura bez większej zmiany, lecz z dążnością do ochłodzenia się wskutek wiatrów wschodnich i północno-wschodnich.

Rób coś!

Książki nadesłane

„Co czynią spółdzielnie spożywców dla przebudowy ustroju społecznego” napisał Saturnin Dąbrowski. Książnica „Społem”, tom II. Nakład Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Str. 64. Cena gr. 50.

Broszurka omawia zagadnienia ideologii ruchu spółdzielczego z prkatycznego punktu widzenia i w treści stara się dać odpowiedź na postawione w tytule pytanie.

Aby dojść do ostatecznych konkluzji, we wstępie broszurki omawia się zasadnicze objawy obecnego kryzysu kapitalistycznego systemu gospodarowania, a następnie charakteryzuje spółdzielczość, jako ruch przeciwkapitalistyczny.

W części pierwszej broszurka wyjaśnia zasadnicze zdobycze, jakie ruch spółdzielczy osiągnął w walce z kapitalizmem.

Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Rok wydania VI, 1928.

Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego wyszedł bogaty w treść i estetyczny w formie „Rocznik Statystyczny” (rok wydania VI/1928).

Podzielony na XXV działów, zawiera kolosalny materiał statystyczny z dziedzin ekonomiczno - społecznych i kulturalnych Polski.

Ta podręczna encyklopedia cyfrowa w dziedzinie ruchu ludności, rolnictwa, przemysłu, handlu, kredytu i finansów i t. p. wszechstronnie informuje czytelnika o przejawach rozwoju i życia w Polsce.

Zawiera pozatem dane o W. M. Gdańsku i przegląd porównawczy - międzynarodowy. Wydawnictwo kosztuje bez oprawy 12, w półpłótnie — 14 złotych.

„Ćwiczenia językowe. Gramatyka, styl i pisownia w szkole powszechnej”. St. Szobera i W. Nowickiego. Książka dla nauczyciela. Zeszyt I. Wydawnictwo M. Arcta. Cena zł. 3.

„Ćwiczenia samodzielne z fizyki”. J. Czystowski i M. Kowalewski. Przeznaczona dla szkół powszechnych i niższych klas szkół średnich. Zeszyt I. Wydawnictwo M. Arcta. Cena gr. 90.

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Warecka 9

poleca:

Kielecki: Feliks Perl zł. 1.—
 Posner St.: 5 lat pracy w Senacie
 Rzpłitej. zł. 8.—

Ogłoszenia drobne

S) Pierwsze w kraju bezkonkurencyjne najtańsze kursy klerowców samochodowych Tadeusza Lenartowicza, Nowolipki 67, tel. 507-96, dom własny.

Podwójna klerownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

Patofony, Parlofony, Parlofony, Instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagranych na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lulinia”, Marszałkowska 68.

POTRÓJNA kierowniczka na samochodach kursów Lenartowicza.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

„WODEWIL” Nowy Świat 43. Pocz. o godz. 5-ej.

Bożyszcze wszystkich, świetny amant **ROD LA ROCQUE** jako **BANDYTA** w wspaniałym filmie, opisującym przygody arystokraty szukającego dreszczyka emocji obok niego pozostałe role odtwarzają: przepiękna meksykańka **Lupe VELEZ** utalentowany **Warner OLAND**. Realizacja: **Donald Crisp**.

Program uzupełnia **CHARLIE CHAPLIN** w arcywesołej komedji **ZŁODZIEJ**

| | |
|--|---|
| PAN Nowy Świat 40. Pocz. o g. 5 pp. | CAPITOL Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4 pp. |
| LEKARZ KOBIEC W roli tytułowej IWAN PETROWICZ | Najnowszy film genialnych komików prod. 1928—29 p. t. PAT I PATACHON jako STRAŻNICY CNOTY |

Kino „PALACE”
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5-ej pp.

Najnowszy film wytw. „SFINKS”

„Tajemnica STAREGO RODU”
wg scenariusza St. Kiedrzyńskiego
W rolach gł.: **Jadwiga Smoarska i Jerzy Marr**.

Kino CASINO
Nowy Świat 50. Pocz.: 415, 6, 8 i 10 w.

ANIOŁ ULICY

Natchnione arcydzieło. reżyserji twórcy „SIÓDMEGO NIEBA”.

FRANKA BORZAGE’A

W rolach gł.: **JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL**

Własność „FOX-FILM” Warszawa.

Orkiestra pod batutą **A. FURMAŃSKIEGO**.

Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem seansów.

Bilety ulgowe i passe-partout bezwzględnie nieważne!

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipotečna 8. Długa 25.
Podwójny program.
Dla młodzieży dowolone.
Początek o godz. 630.

1) **Wilki i Ludzie**
Z udziałem: **Charles Marlof i Caryl Lincoln**.

2) **Tajemnicze głębin morskich**.

Codziennie o godz. 12 i 5 pp. w niedziele i święta tylko o godz. 12 w poł.

SEANS OSWIATOWY
Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka” należy przysłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngmanowej.

z pouczeniem, że robotnikom wolno należeć do Związków zawodowych, że wywieranie presji, by robotnicy nie należeli do Związku zawodowego, jest ograniczeniem wolności osobistej robotników i za to władze mają pociągać winnych do odpowiedzialności.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku **DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI**. Ceny niskie.

Warszawa, Warecka 7.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

W obronie obowiązujących ustaw i majątku państwowego

PODKARPACIE.

Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów w Sejmie i Senacie usilnie pracował, by ustawy ochronne w Polsce weszły w życie; domagał się wykonywania istniejących ustaw, jak również rozszerzenia ubezpieczeń społecznych. Komisja Centralna Związków Zawodowych, z tow. posłem Żuławskim na czele, niejednokrotnie interwenjowała u Rządu w sprawie ustaw robotniczych, zwłaszcza w sprawie przestrzegania ustawy o czasie pracy. Na skutek tych interwencji Główny Inspektor Pracy wydał okólnik do Inspektorów okręgowych o dopilnowanie przestrzegania ustawy przez przedsiębiorstwa. Niestety, nie wszędzie inspektorowie pracy stosują się do wskazówek, w tym okólniku podanych.

Jak już wielokrotnie pisaliśmy, w tartakach, dzierżawionych przez spółki zagranicznych kapitalistów od Skarbu Państwa, otrzymujące kontyngent drzewa z lasów państwowych, dzieją się nadużycia na szkodę Skarbu, Kas chorych, Zakładu Ubezpieczeń od wypadków, Funduszu bezrobocia i Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, stosowany jest 16-to godzinny czas pracy na dobę; nie stosuje się najprymitywniejszych, ustaw nakazanych, sposobów dla ochrony zdrowia i życia robotników, przyjmuje się, wbrew obowiązującym ustawom dzieci do ciężkiej i niebezpiecznej pracy, tak, że zachodzą często wypadki kalectwa dzieci, a nawet głuchoniemych, przyjmowanych w tym celu, by płacić jaknajmniejsze zarobki.

Faktem jest, że robotnicy pracują po 16 godzin na dobę, podczas, gdy równocześnie przeprowadza się redukcję, zmuszając ludzi z rodzinami do życia z zasiłku z Funduszu Bezrobocia. Faktem jest, że Kasy Chorych otrzymują z tych przedsiębiorstw fałszywe zgłoszenia i odpisy list płac, na szkodę tych instytucji i Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków; że pracownicy ludzie ustawicznie chorują i Kasy Chorych nie mogą rozbudowywać lecznictwa, obciążone kolosalnymi wydatkami na zasiłki dla obłożnie chorych; że, wskutek lekceważenia zdrowia i życia robotników, mamy w przemyśle drzewnym zastraszającą ilość wypadków; mamy 12-to, 13-to i 14-toletnich inwalidów pracy; dzieci, które w tartakach tych utraciły ręce lub nogi.

Skarżyliśmy się w inspektoracie Pracy — bez skutku; w Starostwie — bez skutku. Na publicznym zgromadzeniu w jednej z tych nieszczęśliwych miejscowości, w Mikuliczynie, staraliśmy się

zwrócić publicznie uwagę Władz na konieczność zajęcia się temi stosunkami. I oto funkcjonariusz policji państwowej poszedł zaraz do dyrektora tartaku i poradził mu, by wspólnie z nadleśniczym Duffekiem, zaskarżył naszego referenta o obrazę czci: Tak też uczynili! (O obrazę czci, nie o oszczerstwo, by, broń Boże nie dać możności prowadzenia do wodu prawdy). Już krząją wieści o staraniach przeniesienia Sędziego, prowadzącego tę sprawę, bo kapitaliści chcą nasze Sady zamerykanizować, t. j. nauczyć je szacunku dla wszechwładzy kapitalu.

Z przykrością musimy publicznie ponawiać nasze skargi, ale niema innego sposobu obrony robotników, terorem pozbawionych prawa, organizowania się i bronienia za pośrednictwem Związków zawodowych.

Do pp. Ministrów Pracy, Dóbr państwowych, Spraw wewnętrznych i Sprawiedliwości zwracamy z prośbą:

- 1) o delegowanie specjalnej inspekcji pracy dla przemysłu drzewnego na Podkarpacie, a zwłaszcza do Okręgu stanisławowskiego, gdzie inspektor p. Adam nie wykonuje obowiązków, poleconych okólnikiem Gł. Inspektora Pracy;
- 2) o kontrolę Zarządu lasów państwowych i stosunków do tartaków, zwłaszcza osobistych stosunków niektórych urzędników do Zarządu tartaków;
- 3) o wywieranie wpływu, by tartaki, otrzymujące kontyngent drzewa z lasów państwowych, przestrzegały obowiązujących ustaw;
- 4) o skłonienie przedsiębiorstw drzewnych do zawarcia umowy zbiorowej w sprawie warunków pracy i płacy, z podwyższeniem płac za 8 godzinną szychę w ten sposób, by robotnik z tej płacy mógł żyć;
- 5) o skłonienie przedsiębiorstw tych do przyjęcia z powrotem zredukowanych bez potrzeby robotników tartaczanych;
- 6) o polecenie Władz administracyjnym odmawiania przedłużenia pobytu tym obcokrajowcom, którzy nie stosują się do obowiązujących ustaw;
- 7) o polecenie policji państwowej śledzenia bezprawnego przedłużenia czasu pracy i donoszenia o tem właściwym władzom;
- 8) o zalecenie surowych kar za nieprzestrzeganie ustaw o czasie i ochronie pracy przez przedsiębiorstwa tartaczane i wyrębu drzewa;
- 9) o wydanie odezwy do władz administracyjnych i o publikowanie jej w miejscowościach przemysłu drzewnego,

NOCNA REWIZJA W 100 PIEKARNIACH

W nocy z niedzieli na poniedziałek Komisariat Rządu przeprowadził rewizję piekarni warszawskich w celu sprawdzenia, czy stosują się one do zakazu wypieku chleba pszenno - żytniego, t. zw. naleczowskiego. Konfiskowano chleb pszenno - żytny oraz ten, który wyglądem swym tylko przypominał chleb naleczowski, wprowadzając w błąd spożywców. Ogółem skonfiskowano kilkakrotnie bochenków chleba i przekazano instytucjom dobroczynnym. Prócz tego winnym grożą kary, przewidziane w odpowiednim rozporządzeniu. Ogółem omawianej nocy zrewidowano około 100 piekarni.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIS.

8.45 — 11.45. Dzień Zaduszny". Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej. 11.56 — 12.10. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram 15.20 — 15.45. „Przegląd wydawnictw periodycznych". 15.45 — 16.00. Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 — 16.55. Muzyka religijna. 16.55 — 17.10. Przerwa. 17.10 — 17.35. Odczyt „Święto umarłych w zwyczajach ludowych". 17.35 — 18.00. Transmisja odczytu z Krakowa. 18.00 — 19.00. Koncert popołudniowy. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Przerwa. 19.30 — 19.55. Odczyt „O budowie i czynnościach narządu wzroku". 19.56 — 20.00. Sygnał czasu. 20.00 — 20.10. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.10 — 20.15. Komunikaty i nadprogram. 20.15 — 22.00. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warsz. Po transmisji komunikaty.

JUTRO.

11.56 — 12.10. Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astron., hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00. Przerwa. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i samorządowy. 15.20 — 15.45. Przerwa. 15.45 — 16.00. Aktualia. — 16.00 — 16.55. Program dla dzieci. 16.55 — 17.10. Przerwa. 17.10 — 17.35. Odczyt „Nowe poglądy na barok w sztuce i literaturze". 17.35 — 18.00. „Z dziejów i przeżyć narodu". 18.00 — 18.45. Transmisja nabożeństwa z Ostry Brama w Wilnie. 18.45 — 19.00. Przerwa. 19.00 — 19.20. Rozmaitości. 19.20 — 19.30. Przerwa. 19.30 — 19.55. Radiokronika. 19.56 — 20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astron. 20.00 — 20.05. Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30. Odczyt „Bocznia antena". 20.30 — 22.00. Koncert wieczorny „Czerwona dama". 22.00 — 22.30. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

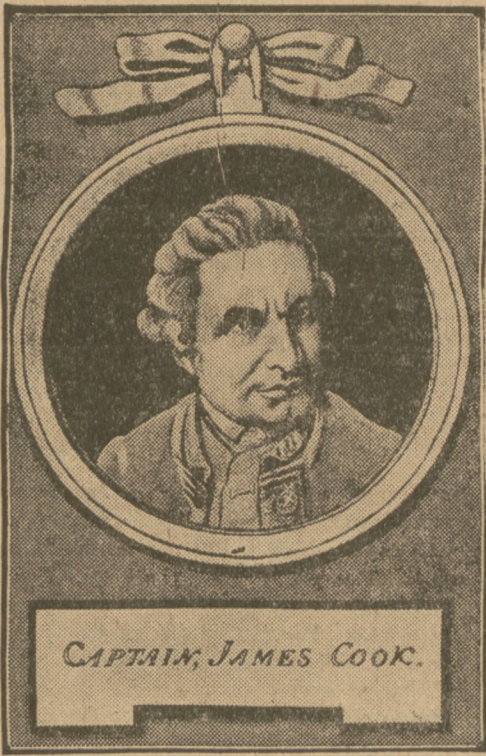
ATENEUM

(gmach Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20)

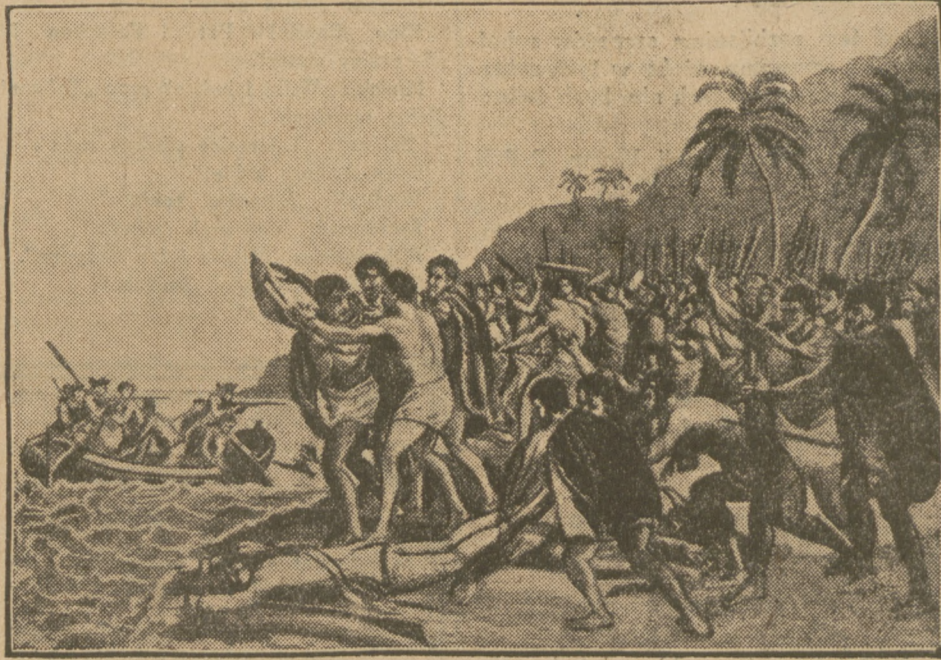
Sobota dn. 3.XI i niedziela dn. 4.XI

Obrzęd ludowy ANDRZEJEK i inscenizacja pieśni ludowych. Początek o godz. 8 wiecz. BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretariacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20, II piętro, pokój nr. 50, w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzaw. Kult.-Art., ul. Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Kult. przy Radzie Zw. Zaw. w gmachu ZZK, IV piętro, tel. 274-55 i w Księgarni Robotn., ul. Warecka 9.

Dwuchsetna rocznica urodzin JAMESA COOKA



CAPTAIN JAMES COOK.



Zabójstwo Cooka według sztychu z przed 150 laty.

Znany podróżnik angielski James Cook urodził się 27 października 1728 r. Podczas swych podróży odkrył on archipeląg nazwany nazwiskiem odkrywcy oraz wyspy Hawajskie. W 1779 r. został zamordowany na jednej z wysp Hawajskich przez dzikich tubylców.

ZE SPORTU

DZISIEJSZA KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI PIŁKARSKICH KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

Dziś o godz. 6.30 w. odbędzie się w lokalu WRSKO. konferencja przedstawicieli piłki nożnej wszystkich klubów robotniczych.

Na porządku dziennym sprawa nadzwyczajnego zebrania WOZPN-u. Obecność wszystkich obowiązkowa. Przedstawiciele winni być zaopatrzeni w pisemne upoważnienia.

Ł. K. S. ZWYCIEŻA WARSZAWIANKĘ 5:0 (2:0)

Nieobliczalna Warszawianka nie sprawiła tym razem swym zwolennikom miłej niespodzianki, przegrywając wysoko-cyrowo i zasłużenie do ŁKS-u. Odrazu po rozpoczęciu gry ŁKS. ujmuje inicjatywę w swe ręce i posiada aż do końca połowy wyraźną przewagę.

Po przerwie gra się zaostrza i zyskuje na szybkości. Warszawianka zaprzepacza szereg dogodnych sytuacji wskutek niezadecydowania ataku. Pod koniec meczu Warszawianka opada z sił, a ŁKS. uzyskuje jeszcze dwie bramki ze strzałów Króla i Trzmieli. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

KŁESKA TURYSTÓW Z WISŁĄ 5:0 (2:0)

Wisła grała bardzo ofiarnie i ładnie, posiadając prawie cały czas przewagę nad przeciwnikiem. Mecz był bardzo interesujący. Publiczności 3.000 osób.

CRACOVIA PRZEGRYWA Z CZARNYMI 3:4 (1:3)

Gra bardzo ciekawa przy zupełnie równych siłach obu drużyn. Decydująca bramka o zwycięstwie Czarnych padła z samobójczego strzału. Sędzia p. Rosenfeld z Bielska. Publiczności 3.500.

Z NOTATNIKA SPORTOWCA UŚWIAODMIENIE IDEJOWE

Zbliża się sezon zimowy. Życie sportowe, które pulsowało dotychczas wzmocnionym rytmem osłabnie dość znacznie. Nie znaczy to jednak, by praca poszczególnych klubów zmalała również w tym stopniu, przeciwnie. Praca ta powinna wręcz z intensywnością, równą pełni sezonu. Rzecz prosta, iż kierunek działalności musi być cokolwiek zmieniony. Pomijając, zaprawę czysto sportową, chcę zwrócić uwagę kierowników klubów proletariackich na zaniebaną troszkę dziedzinę ich działalności, a mianowicie na uświadomienie ideowe ich członków. Chwłowa inercja sezonu zimowego jest właśnie najbardziej ku temu odpowiednią.

Istota sportowca - socjalisty nie ciera się głównie na perfekcji kopania piłki, lub umiejętności wymachiwania rękawicami bokserскими. Nie, w ten sposób traktując sprawę wychowania młodzieży, skupionej w placówkach sportowych doszlibyśmy do szkodliwej jednostronności.

Sportowiec - socjalista musi być uświadomiony ideowo, musi orjentować się w ogólnych zjawiskach życia współczesnego, musi sobie zdawać sprawę ze swego stanowiska społecznego.

Tylko w tym wypadku zasłużą całkowicie na miano sportsmena-socjalista.

Kierownicy placówek proletariackiego wychowania fizycznego muszą sobie dobrze poruszoną tutaj kwestię uświadomić. Lecz samo uświadomienie nie wystarczy. Należy zabrać się do pracy, narazie przygotowanej, by w odpowiedniej chwili doprowadzić ją normalnie. Niechaj nadchodzący sezon zimowy upłynie pod hasłem: **uświadomienia ideowego. Mieczystaw Kral.**

O WEJŚCIE DO LIGI

Mecz o wejście do Ligi pomiędzy Pogonią a Viktorją (Sosnowiec) nie odbył się z powodu niestawienia się Viktorji. W ten sposób Pogoń zdobyła walkowerem dwa punkty i posiada obecnie równą ilość punktów z Garbarnią. O mistrzostwie grupy południowej zadecyduje trzeci mecz pomiędzy Garbarnią a Pogonią.

ZWIĄZEK WARSZAWSKICH KLUBÓW KOLARSKICH.

W dn. 29 b. m. w lokalu Legji odbyła się konferencja klubów kolarskich stolicy celem utworzenia Komisji Wojewódzkiej Towarzystw Kolarskich. Na zebraniu przybyli delegaci Legji, Makabi, Świt i Skry. Celem komisji jest ułatwienie pracy międzyklubowej na terenie stolicy, ułożenie wspólnego kalendarzyka zawodów i t. p. Komisja tymczasowa postanowiła zwołać na 11-go listopada (godz. 11 lokal Legji) zebranie organizacyjne na którym omówione zostaną wszelkie sprawy aktualne i wybrany zarząd, składający się prawdopodobnie z 9 członków (w tem dwóch z pod Warszawy).

ZACZYNA SIĘ...

Jak dowiadujemy się, znany środkowemu napastnik T. K. S. Stogowski przeniósł się do stulecznej, Legji, gdzie zasilą drużynę piłkarską i hokejową.

MECZE WARSZAWSKIE

Turniej piłkarski „Momentu", rozegrany na boisku Skry, nie został rozstrzygnięty. O pierwsze i drugie miejsce walczyła Gwiazda z Barkochbą, jednak mecz przy stanie 1:1 (0:1) został na 15 minut przed końcem przerwany, z powodu zapadających ciemności. Mecz o trzecie i czwarte miejsce pomiędzy Ascolą a Samsonem również nie dał wyniku. Rezultat 1:1 (1:1), po przedłużeniu nie uległ zmianie.

Sokołeta — Kordjan 2:1 (0:1). Mecz międzygrupowy o wejście do klasy A, rozegrany na boisku Skry. Po meczu tym w rozgrywkach międzygrupowych prowadzi Gwiazda przed Sokołetami i Kordjanem.

A. K. S. — Lilpopianka 3:1. Mecz o wejście do klasy B, rozegrany na boisku KOSS. Zasłużone zwycięstwo A. K. S.

Warszawianka II — Polonia II 3:0. Mecz towarzyski, rozegrany na boisku Polonii, przy nieznacznej przewadze Warszawianki.

Skra II — Siła warszawska (5:0) (0:0). Boisko Skry. Młoda drużyna Siły nie wytrzymała tempa i uległa doskonałej „Skrze".

I baon adm. — Polonia komb. 3:0. Piękne i zasłużone zwycięstwo drużyny, wojskowej, w barwach której grało kilku graczy znanych klubów warszawskich.

PULK. ULRYCH ZOSTAJE NADAL DYREKTOREM P. U. W. F.

Jak się dowiadujemy, wiadomości, jakie ukazały się w prasie o ustąpieniu pułk. Ulrycha ze stanowiska dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego nie odpowiadają prawdzie.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich Wielki

o 8-ej „Tosca"

Narodowy

o 8-ej „Pan Jowialski"

Letni

o 8-ej „Sekretarka pana prezesa"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś i jutro wieczór pieśni ludowych i obrzęd „Andrzejek", Początek przedstawienia o godz. 8 wiecz. W próbach „Ślub" Artura Górskiego.

Teatr Wielki, Dziś „Tosca". Jutro o godz. 3 popoł. dla szkół „Królowa Jadwiga"; wieczorem „Poławiacze pereł". W niedzielę wieczorem „Faust" z „Nocą Walpurgii".

Teatr Narodowy. „Pan Jowialski".

Teatr Letni. Dziś wraca na afisz „Sekretarka pana prezesa".

Teatr Polski „Przedmieście".

Teatr Mały. „Stomiani wdowcy".

Teatr „Czerwony As". „Trzy stopnie wiatemniczenia".

Teatr Ludowy na Powiślu (ul. Radna). Dziś i dni następnych „Pochód duchów" Rampacha, sztuka ludowa w 10 obrazach.

Z Filharmonii, Dziś na koncercie symfonicznym pod dyr. p. J. Bojanowskiego wystąpi świetny wiolonczelista hiszpański, Gaspar Cassado i wykona koncert Schuberta we własnym opracowaniu. Część orkiestrowa zawiera trzy nowości: sinfonietkę Janaczka, uverturę Rathausa i suitę Schreckera „Urodziny Infantki".

Qui Pro Quo. „Czy Anna jest panna". We wtorek premiera aktualnej rewji.

Teatr Morskie Oko. Dziś nowa rewja p. t. „Klejnoty Warszawy".

Cyrk. Dziś nowy bogaty program.

Teatr dla dzieci w „Capitolu". W niedzielę o godz. 12 w poł. bań komiczno-fantastyczna ze śpiewami i tańcami p. t. „Smok-Skok, Król-Mól i Królowa-Rzewna".

Argasińska — Schubertowi. Tegoroczną setną rocznicę śmierci genialnego mistrza Schuberta uczci cały świat muzyczny. W Warszawie również odbędzie się cały cykl uroczystych koncertów. Rozpoczyna go śpiewaczka, p. Argasińska, własnym wieczorem pieśni na uroczystym koncercie w nadchodzącą sobotę, 3 b. m.

Aleksander Wielhorski, znany kompozytor i pianista, daje własny recital w sali Konserwatorium w sobotę, dn. 10 listopada.

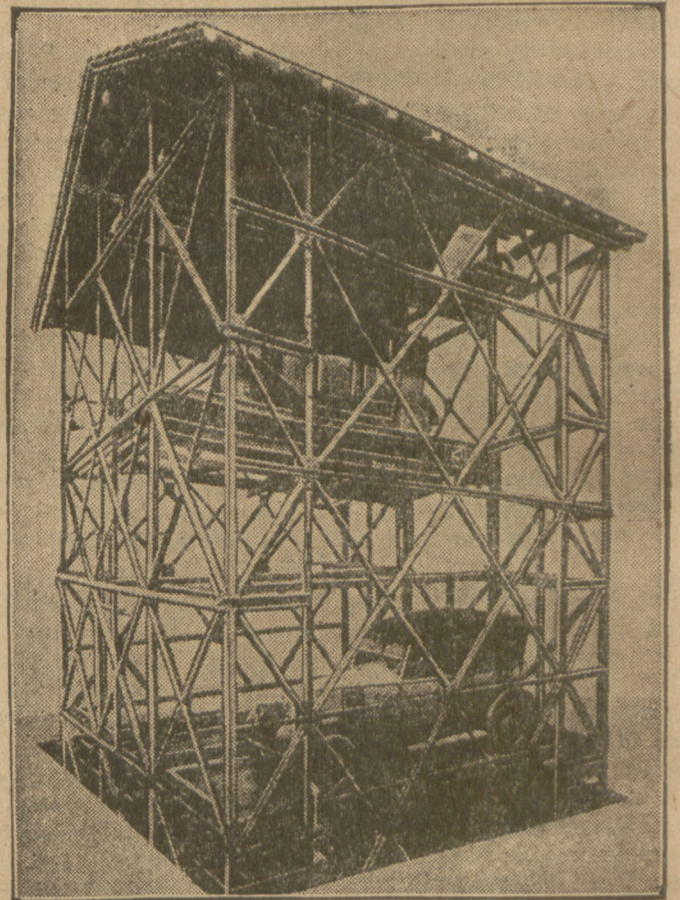
W X ROCZNICĘ POWSTANIA

RZĄDU LUDOWEGO W LUBLINIE KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Warecka 9 Poleca
PRZEWRÓT W POLSCE

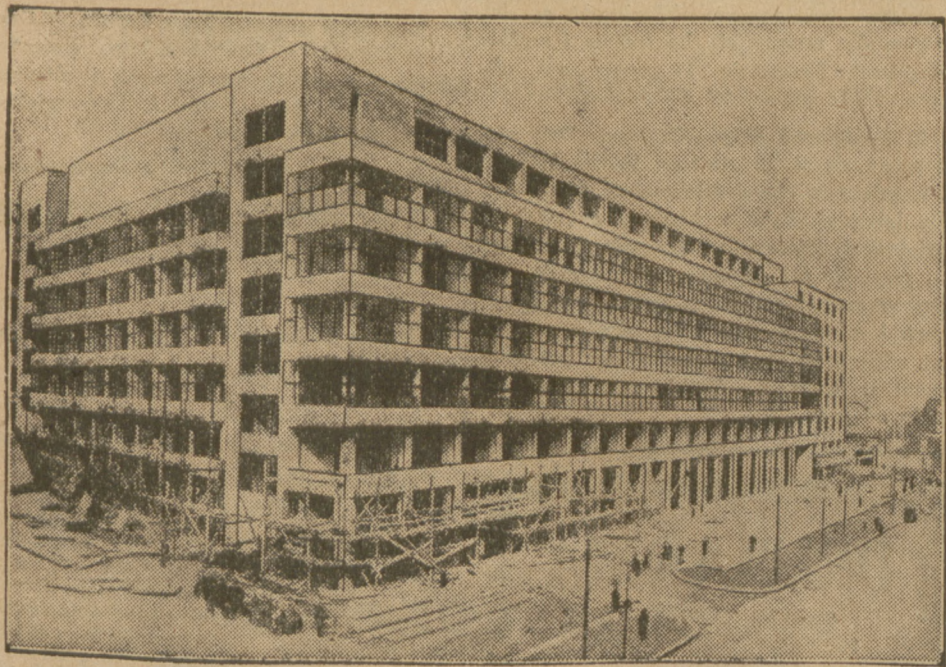
I. Rządu Ludowe
cena zł

PIERWSZY GARAŻ PODZIEMNY



Dla ułatwienia regulacji ruchu przed giełdą paryską, gdzie wielka liczba samochodów tamowała ruch uliczny, prefekt policji zaproponował budowę sześciopiętrowego garażu samochodowego pod placem przy giełdzie. Każde piętro garażu posiada sześć wind dla przenoszenia samochodów do podziemi, względnie na powierzchnię ziemi. Na zdjęciu model garażu i wind.

NAJWIĘKSZY GMACH WYSTAWOWY W SWIECIE



W Pradze czeskiej budują obecnie ogromny gmach dla eksponatów wystawy międzynarodowej. Niezależnie od wystawionych maszyn, wzorów i t. d. gmach będzie mógł pomieścić około 60.000 osób.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.